

## Królewska gra

---

Dwa wrogie wojska stoją na polanie,  
czekają bitwy, która świtem stanie.  
Hetman wojsk czarnych do boju gotowy,  
szyk trzyma zwarty i w linii wzorowy.  
Król po prawicy broniony skoczkami  
i zasłonięty od czoła pionami-  
taktykę ataku w myśli planuje  
i pierwszy ruch wroga swego zgaduje.  
Złowrogo błyszczą zbroja w oddali,  
na skraju przeciwnym czarnych – są biali.  
Jak w lustra odbiciu szyk ułożony  
i barwą swej zbroi tylko zmieniony.  
Świt jasny nadchodzi, otula polanę,  
wśród białych żołnierzy rozkazy wydane.  
Umysły niepewność im ciasno pętała  
a w oczach obawa – klęska czy chwała.  
Już czas! Król w bieli dłoń w górę unosi-  
do białych ruch pierwszy – zasada tak głosi.  
Dwa kroki pion zrobił, odsłonił hetmana,  
i gońca przepuszcza – zagrywka to znana.  
Teraz na ruch przeciwnika czekają,  
choć rozkaz kolejny od króla już znają.  
Czarne szeregi dotychczas w milczeniu,  
ruch ten odgadły i w oka mgnieniu  
skoczek pozycje ataku zajmuje  
i z drwiną ruch białych skutecznie blokuje.  
Ruszaj hetmanie i broń swego piona!  
Pozycja ich skoczka niech będzie stracona.  
Kuszące zagrywki, odważne taktyki,  
obrona, roszada, podstęp, uniki.  
Oddani swym królom ofiary ponoszą,  
do końca waleczni – o litość nie proszą.  
Na każdy atak skuteczna obrona,  
celem wygrana i króla ochrona.  
Przez wiele godzin trwała ta bitwa,  
o tytuł, zwycięstwo – szachów gonitwa.  
I tylko jeden ruch niewłaściwy,  
i oto koniec czarnych straszliwy.  
Król oblężony uciekać próbuje,  
jeszcze go wieża w roszadzie ratuje,  
lecz skutek tej próby był opłakany  
i cios ostateczny matem zadany.  
Ucichły głosy – bitwa skończona.  
Kasparow – mistrz świata – każdego pokona.

*Alicja*